

Rok

słowa: Wiesława Kwinto-Koczan, muzyka: Ryszard Pomorski

Spadłeś mi z nieba z wrześniowym deszczem,
Nim górskie stoki buk poczerwienił.
Spadłeś mi zanim zdążyła jeszcze
Jesień zielenie w złoto przemienić.

La, la, la...

Gdy dzień się skulił i przykrył mgłami
A drzew korony zrobiły się puste
Radośnie było chodząc dróżkami
Zagłądać razem do kałuż luster

La, la, la...

Zima minęła białą, bajkowo
Ciepło twych dłoni wciąż przy mnie było
Nic to, że śniegiem świat zasypało
Bo w sercach naszych ciągle się tliło

Ptaki zza siódmej góry wróciły
Jak liście buków na swoje miejsce
W luster kałużach nie ma nas razem
Nie ma nas

La, la, la...